

Ujawnili aferę – teraz są szykanowani

22 października 2011

Funkcjonariusze Służby Celnej, którzy ujawnili aferę spirytusową skarżą się na szykany i nękanie przez przełożonych poprzez postępowania dyscyplinarne.

Przedstawiciele związków zawodowych celników wykryli poważne luki prawne, z których przez wiele lat korzystała mafia alkoholowa, przemycając do Polski miliony litrów nielegalnego alkoholu.

Jak wynika z informacji „Rzeczpospolitej”, alkohol trafiał do Polski z Ukrainy jako płyn do spryskiwaczy. Z ustaleń celników wynikało, że w związku z zaniedbaniami urzędników Ministerstwa Finansów, Skarb Państwa stracił 2,8 mld zł.

O całej sprawie celnicy poinformowali CBA oraz NIK, a nawet minister Julię Piterę. Teraz związkowcy skarżą się na szykany.

– Ja i inni członkowie związku jesteśmy nękani, a przełożeni do szykanowania nas wykorzystują postępowania dyscyplinarne. Mam zarzuty nawet za podpisanie pism związkowych. Próbuje nam się zamknąć usta – mówi w rozmowie z „Rzeczpospolitą” Sławomir Siwy, przewodniczący Związku Zawodowego Celnicy PL.

Funkcjonariusz napisał nawet w tej sprawie list do premiera Donalda Tuska, w którym podkreśla, że jego kariera zawodowa legła w gruzach, tylko dlatego, że działa społecznie informując w jaki sposób zlikwidować szarą strefę i poprawić warunki funkcjonowania formacji.

Przedstawiciele Związku Zawodowego Celnicy PL gromadzą dowody w sprawie mobbingu i szykanowania i zapowiadają skierowanie sprawy do prokuratora generalnego.

Opracowanie: pł

Na podstawie: Rzeczpospolita

Źródło: [Niezależna.pl](https://www.niezalezna.pl)